

Konkurs znajomości lektury w klasie trzeciej

Blok tematyczny: Spotkanie z lekturą.

Temat: Konkurs znajomości lektury klasie III.

Tematyka szczegółowa:

- Ustalenie tytułów książek i ich autorów na podstawie fragmentów tekstów.
- Rozróżnianie i nazywanie pozytywnych i negatywnych cech charakteru.
- Umiejętność kojarzenia faktów.
- Wielka litera w pisowni tytułów książek, imion i nazwisk.

Cele dydaktyczno-wychowawcze:

- Utrwalenie znajomości treści książki.
- Uświadomienie uczniom roli książki w poznawaniu świata poprzez dostrzeganie poznawczych wartości lektur.
- Rozwijanie logicznego myślenia przy wyodrębnianiu cech bohaterów.
- Rozwijanie zainteresowań czytelniczych.

Przebieg zajęć:

1. Rozwiązywanie przeskakiwanki.

Przeskakując, co piątą literę w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara, odczytaj hasło wykorzystując wszystkie podane litery.

C T Y K R Z A
U E M Y Y T L

2. Uzupełnij tabelkę:

Autor	Tytuł	Główna postać
Makuszyński		
	O psie, który jeździł koleją	
		Kasia
Jaworzakowa		
		bocian
Lindgren		

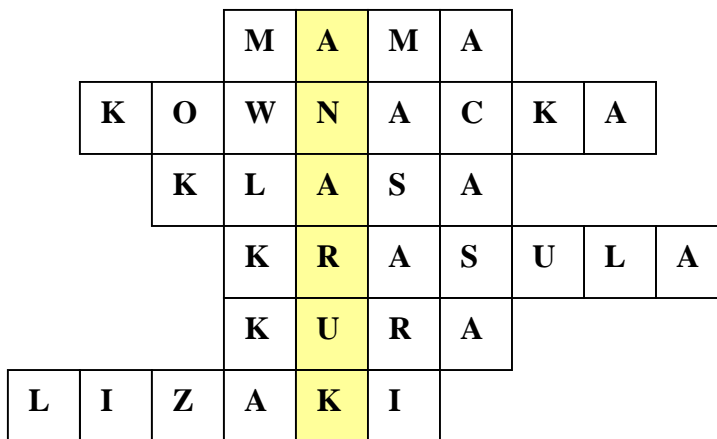
3. Co to jest?

Nazywam się Mam długie, czerwone nogi, biały kubrak z czarnymi wyłogami, no i potężny, mocny, czerwony dziób.

Tytuł:

Autor:

4. Rozwiąż krzyżówka, której rozwiązaniem będzie imię bohatera twojej lektury.



5. Podkreśl właściwe określenia.

Książki, które opisują przygody w dalekich krajach to: fantastyczne, historyczne, podróżnicze.

6. Na podstawie podanych fragmentów książek podaj tytuł i nazwisko autora.

I. Było bardzo zimno; śnieg padał i zaczynało się już ściemniać; był to ostatni dzień roku, wigilia Nowego Roku. W tym chłdzie i w tej ciemności szła ulicami biedna dziewczynka z gołą głową i boso: miała wprawdzie trzewiki na nogach, kiedy wychodziła z domu, ale co to znaczyło! To były bardzo duże trzewiki, nawet jej matka ostatnio je wkładała, tak były duże, i mała zgubiła je zaraz, przebiegając przez ulicę, którą pędem przejeżdżały dwa

wozy; jednego trzewika nie mogła znaleźć, a z drugim, uciekł jakiś urwis; wołał, że przyda mu się on na kotłuskę, kiedy już będzie miał dziecko.

II. Jechaliśmy w naszych wiklinowych saniach. Tatuś siedział na koźle i powoził. Na nogach miał wielkie, słomiane buty, żeby nie zmarznąć. Nasze sanie jechały pierwsze, za nimi sanie z Zagrody Północnej. Ach, jak pięknie dzwoniły dzwoneczki! Cieszyliśmy się tak bardzo, że zaczęliśmy śpiewać, lecz mama powiedziała, żebyśmy przestali, bo nałykamy się za dużo zimnego powietrza. Wołałyśmy jednak co chwilę do Ollego, który jechał w saniach za nami, a on powtarzał to dalej Brutcie i Annie.

7. Na kartce z bloku narysuj ulubioną postać z lektury.